

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku P.M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 października 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów
pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego P.M. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 28 grudnia 2015 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 14 stycznia 2015 r., którą organ rentowy odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, uznając, że na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił on wymaganego łącznego okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego 25 lat.

Ubezpieczony P.M. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lipca 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tej skargi. Podkreślił równocześnie, że do stażu pracy wynoszącego 25 lat brakowało mu 10 miesięcy, jednakże domagał się uwzględnienia pracy w gospodarstwie rodziców przez okres prawie 4 lat. Zdaniem skarżącego, odmowa zastosowania w takiej sytuacji regulacji z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, powinna być zatem uznana za błędną. Sąd Apelacyjny błędnie ocenił bowiem udział pozostałych osób zamieszkujących w gospodarstwie, nie zauważając, że rodzeństwo ubezpieczonego w spornym okresie już z nim nie zamieszkiwało, a ojciec z uwagi na chorobę skóry był całkowicie wyłączony z pracy w gospodarstwie.

Skarżący wyraził ponadto pogląd, że regulacja ustawowa pozwala na uwzględnienie okresu pracy w gospodarstwie rolnym także wówczas, gdy praca ta faktycznie nie była codziennie wykonywana, lecz wnioskodawca gotów był tę pracę codziennie wykonywać w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, tj. był dyspozycyjny w tym zakresie. W praktyce oznacza to konieczność zamieszkiwania wnioskodawcy co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego, jednakże może on dostosować obowiązki szkolne do pracy w gospodarstwie i w ten sposób zorganizować pracę, aby nie kolidowała ona z obowiązkami szkolnymi. W takiej zaś sytuacji „brak codziennego spędzania 4 godzin w pracy na gospodarstwie nie będzie przesądzał o wyłączeniu zastosowania naruszonej regulacji ustawowej”.

Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny błędnie nie zakwalifikował również okresu jego pracy wakacyjnej jako wystarczającego do uzyskania odpowiedniego stażu ubezpieczeniowego. Sąd ten nie zauważył bowiem, że okres wakacyjny *de facto* trwa już od czerwca, a zatem wynosi 3 miesiące w każdym roku. Taki sposób liczenia okresów pracy wakacyjnej w przypadku skarżącego pozwoliłby zaś na ustalenie, że jego praca w gospodarstwie rolnym trwała łącznie 11 miesięcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Należy także przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go

zatem do przedstawienia wywodu prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia tak określonych kryteriów. Skarżący powołuje wprawdzie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz wyraża pogląd, że jego prawidłowa wykładnia pozwala na uwzględnienie jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym w rozumieniu tego przepisu również takiego okresu, w którym „praca faktycznie nie była codziennie wykonywana, lecz wnioskodawca gotów był tę pracę codziennie wykonywać w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, tj. był dyspozycyjny w tym zakresie”, jednakże pogląd ten pozostaje w oczywistej sprzeczności z utrwalonym w tym względzie orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Wypada bowiem podkreślić, że w judykaturze Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, iż przesłankę zaliczenia do okresów składkowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym stanowi wykonywanie takiej pracy w wymiarze odpowiadającym co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Wypada również stwierdzić, że praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika. Dlatego też negatywną przesłanką w omawianym zakresie staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac

o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach nie jest bowiem wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę (pracowników); reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od ubezpieczonych innych niż rolnicy. Prawidłowa wykładnia powołanego przepisu wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu, to znaczy codziennie w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 650; z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292 z dnia 8 marca 2010 r., II UK 305/10, LEX nr 852557; z dnia 7 maja 2015 r., III UK 172/14, LEX nr 1746873 z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, LEX nr 1538420; z dnia 16 czerwca 2016 r., III UK 172/15, LEX nr 2114500).

Sąd Najwyższy zauważa też, że skarżący pod pozorem wykazania oczywistej zasadności skargi wskutek naruszenia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach w istocie podejmuje próbę podważenia przeprowadzonej przez Sąd drugiej instancji oceny materiału dowodowego oraz dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych, z których Sąd ten wyprowadził wnioski, że choć ubezpieczony niewątpliwie pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym, to jednak – ze względu na codzienne dojazdy do szkoły średniej (technikum) i konieczność realizacji obowiązków związanych z nauką w tej szkole – nie był w stanie wykonywać pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze odpowiadającym co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Z kolei, okres jego pracy w gospodarstwie rolnym w miesiącach wakacyjnych w latach 1971-1974 nie pozwalał jeszcze na ustalenie, że skarżący wykazał wymagany łączny okres składkowy i nieskładkowy. Należy zaś podkreślić, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest w postępowaniu kasacyjnym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznej ocenie i tak musiałby uwzględnić owe ustalenia faktyczne przy rozpatrywaniu powołanych w skardze zarzutów naruszenia

prawa materialnego.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd Najwyższy uznaje również, że zupełnie dowolne jest twierdzenie skarżącego, że letnie wakacje szkolne trwają 3 miesiące w każdym roku kalendarzowym. Jeśli bowiem nawet zaczynają się w czerwcu, to zawsze w końcu tego miesiąca.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że skarżący nie zdołał wykazać, że zachodzi potrzeba poddania jego skargi merytorycznemu rozpatrzeniu. Dlatego też na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego postanowienia. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy rozstrzygnął zaś po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

as